

Olszewicz, Bolesław

Stosunki między Krajami Skandynawskimi a Polską w zakresie kartografii (od epoki Odrodzenia po wiek XIX)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/1, 17-24

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



STOSUNKI MIĘDZY KRAJAMI SKANDYNAWSKIMI A POLSKĄ W ZAKRESIE KARTOGRAFII (OD EPOKI ODRODZENIA PO WIEK XIX)¹

(Wiadomość tymczasowa)

W przeszłości kartografii skandynawskiej i polskiej stwierdzić można wiele podobieństw. Zarówno na północy Europy, jak i w Polsce kartografia powstała w dobie Odrodzenia. I tu i tam rozwinęła się tak szybko, że już w pierwszej połowie XVI wieku wykazać się mogła mapami krajów rodzimych w dużej stosunkowo skali. I tu i tam uzupełnienie Ptolemeusza było zadaniem bardziej pilnym niż w krajach południowo- i zachodnioeuropejskich, gdyż o północnej, wschodniej, a nawet i środkowej Europie dawała kartografia ptolemeuszowa informacje nie tylko nader skąpe i nieaktualne, lecz wręcz nieścisłe. W dążeniu do uzupełnienia Ptolemeusza poważną rolę odegrała i w krajach skandynawskich i w Polsce ambicja narodowa, chęć wykazania przynależności do cywilizacji, wywodzącej się z antycznej Grecji i Rzymu. I jeszcze jedna cecha wspólna: narody północnej Europy, podobnie jak Polacy, zawdzięczają pierwsze dokładne opisy i mapy własnego kraju swoim własnym, a nie zagranicznym geografom i kartografom. Te skandynawskie czy polskie prototypy stały się dla obcych autorów wzorami albo podstawowymi źródłami wiadomości.

Analogie, o których tu mowa, skończyły się wszakże w wieku XVII. Na terenie Skandynawii podjęto wtedy i już prowadzono nieprzerwanie coraz bardziej precyzyjne zdjęcia topograficzne. W Polsce natomiast warunki polityczne nie sprzyjały rozwojowi nauk. Kartografii polskiej właśnie odtąd stałe brakło już ciągłości rozwojowej, w dziejach jej następowały na przemian lata postępu i lata upadku, a co najmniej zastoju. Jeszcze gorszy był los naszej nauki po 1795 r., po rozbiorach Polski. W tym najbardziej tragicznym okresie jej dziejów kartografia ziem polskich (jeśli chodzi o podstawowe zdjęcia) wymykała się nieraz i na długie

¹ Referat zgłoszony na XIX Międzynarodowy Kongres Geograficzny, odbyty w sierpniu 1960 r. w Sztokholmie i ogłoszony w języku francuskim w suplemencie do „Przeglądu Geograficznego” 32, 1960, s. 15 nn. I tu i tam odsyłacze bibliograficzne ograniczono do najkonieczniejszych. Zostaną one podane w komplecie w ostatecznym tekście pracy.

lata z rąk Polaków. Ale nawet wówczas nie ustała całkowicie działalność kartografów polskich (w szczególności na obczyźnie), nie urwały się także ich kontakty z krajami skandynawskimi.

Kontakty powyższe przeważnie zresztą poprzednio istniały od doby Odrodzenia, a terenem wspólnych zainteresowań były najczęściej — rzecz zrozumiała — obszary położone nad samym Bałtykiem. Jednakże stosunki te nie są do dziś należycie wyświetlone. Rzadko kiedy sięgano równocześnie do źródeł skandynawskich i polskich. Rezultaty niektórych badań nie przenikały nieraz poza granice własnego kraju. Podane poniżej i to tylko przykładowo fakty zachęca — mam nadzieję — specjalistów do nawiązania ścisłej współpracy międzynarodowej, mającej na celu pogłębienie i uzupełnienie posiadanych już na ten temat, ale jednostronnych przeważnie informacji.

Przegląd nasz rozpoczniemy od sprawy wykorzystania duńskiej mapy przez jednego z najwybitniejszych promotorów humanizmu w Polsce. Był nim zmarły w 1496 r. w Krakowie florentyńczyk Filip Buonaccorsi, zwany Kallimachem (Callimachus). Zmuszony do opuszczenia ziemi rodzinnej znalazł on nad Wisłą schronienie, opiekę i oparcie; spędził tu przeszło ćwierć wieku. Polska stała się dlań drugą ojczyzną. Kallimach odznaczył się na polu dyplomacji i polityki, przede wszystkim jednak jako pisarz i poeta. Do swych dzieł treści historycznej i politycznej chętnie wtrącał ekskursy etnograficzne i geograficzne, dotyczące krajów bałkańskich, Turcji lub Tatarszczyzny, które znał ze swych misji dyplomatycznych, podejmowanych w charakterze posła króla polskiego.

Zainteresowaniom geograficznym Kallimachą poświęcił znany historyk Franciszek Bujak specjalną rozprawę². Ostatnio uzupełniła ją wydatnie B. Strzelecka³, wykryła mianowicie kartograficzne źródło dzieła Kallimacha o królu Władysławie III i klęsce warneńskiej. Doszła do tego dzięki szczegółowym badaniom oraz posiłkowaniu się piśmiennictwem skandynawskim, w szczególności świetną, do dziś nie przestarzałą pracą A. A. Bjørnbo i C. S. Petersena⁴. Dr Strzelecka udowodniła, że Kallimach nie korzystał z drukowanego wydania *Geografii* Ptolemeusza, lecz z rękopiśmiennego, które w 1467 r. opracował Nicolaus Germanus. Musiała to być II recenzja pracy tego kartografa, gdyż poza mapami ptolemeuszowymi zawierała kopię „tabula regionum septentrionalium” (w II redakcji, czyli tzw. typu A), której autorem był Claudius Claussøn Swart (Claudius Clavus), ojciec kartografii skandynawskiej i najdawniejszy znany nam autor XV wieku uzupełniający dzieło Ptolemeusza „nowymi” mapami. Swart

² F. Bujak, *Studia geograficzno-historyczne*. Kraków 1925, s. 144 nn.

³ B. Strzelecka, *Ze studiów nad geografją i kartografią XV w.* „Czasopismo Geograficzne” 30, 1959, s. 323 nn. Zob. recenzję tej rozprawy prof. A. Birkenmajera w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 5, 1960, s. 456 nn.

⁴ A. A. Bjørnbo, C. S. Petersen, *Der Däne Claudius Claussøn Swart der älteste Kartograph des Nordens*. Innsbruck 1909, s. 218 n.

przedstawił odmiennie od swych poprzedników południowe wybrzeża Bałtyku i zaktualizował tamtejszą nomenklaturę geograficzną. Prócz czterech tradycyjnych, ptolemeuszowych rzek uchodzących do Bałtyku umieścił tu cztery inne jeszcze rzeki, oznaczył je wszakże nie nazwami, lecz kolejnymi liczbami. Właśnie dzięki wymienionej w tekście Kallimacha domniemanej nazwie pierwszej z tych rzek (*flumen Fursta*) udało się całą tę sprawę wyjaśnić. *Fursta* nie jest bowiem nazwą, lecz liczebnikiem porządkowym „pierwszy” w języku duńskim (*første*), przez kopistów przekreślonym. Kallimach, przejmując ten zniekształcony wyraz zdradził źródło swych informacji. Musiał korzystać z mapy Swarta, gdy w 1487 r. wykańczał w Krakowie dzieje kłęski warneńskiej i wcale nas to nie dziwi. Kult Ptolemeusza był w Polsce ówczesnej równie gorący jak na Zachodzie; pierwsze drukowane edycje jego *Geografii* docierały do nas wnet po opuszczeniu pras drukarskich. Interesowali się nimi i używali do wykładów profesorowie krakowscy. Szybko dotarły też do Polski rękopisy dzieła Ptolemeusza; egzemplarz Kallimacha nie był bowiem jedynym. Wtedy przywieziono również rękopis datujący z pierwszej połowy XV wieku, należący obecnie do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (Rps 7805). Jest on złożony z samych tylko map i znakomitemu badaczowi, ks. J. Fischerowi był nieznany⁵. Zachował się też w Polsce inny rękopiśmienny egzemplarz II recenzji *Geografii*, przechowywany dawniej w Bibliotece Zamoyskich, a obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie (sygn. BOZ₂), który mógł się niegdyś znajdować w posiadaniu Kallimacha, gdyż odpowiada wszelkim po temu warunkom. Wszelkim prócz jednego. Według tradycji piękny ten rękopis przywieziony został do Polski dopiero w drugiej połowie XVI wieku i dopóki jego proveniencja nie zostanie wyjaśniona, identyfikowanie go z rękopisem posiadanym przez Kallimacha pozostanie hipotezą. Wykluczyć tego jednak nie można. Rękopis Zamoyskich jest w świecie naukowym dobrze znany od 1889 r., gdy zajął się nim A. E. Nordenskiöld, który pierwszy go zbadał i opisał. On to nazwał obecny typ A mapy Swarta typem Zamoyskich⁶.

W pierwszej ćwierci XVI wieku mamy już wyraźne dowody polsko-szwedzkiej współpracy w dziedzinie kartografii. Rzecz ta jest w głównych zarysach dobrze znana, dlatego poruszam ją jak najzwięźlej. Podstawowe do niej źródło — listy kartografa polskiego Bernarda Wapowskiego do biskupa Jana Dantyszka z 1533 r. ogłoszone zostały w wyciągach już w roku 1842 przez M. Wiszniewskiego⁷, ale właściwe ich znaczenie dla historii

⁵ B. Modelska-Strzelecka, Le manuscrit cracovien de la „Géographie” de Ptolémée. Bull. de l’Acad. Pol. des Sc., Série des sc. géogr. Supplément VIII, n. 2.

⁶ A. E. Nordenskiöld, *Fascimile Atlas*.. Stockholm 1889, s. 54, nn. (tabl. XXX).

⁷ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. VII, Kraków 1842, s. 567 n.; ostatnio, w 1957 r., listy te ogłosił w całości W. Pocięcha w *Acta Tomiciana* XV s. 155 nn.

kartografii ocenił dopiero F. Bujak w publikacji z 1900 r.⁸, która uszła jednak wówczas uwagi uczonych szwedzkich.

Przypomnijmy, że z listów tych wynika, iż Wapowski pracował w owym okresie nad mapą Europy północnej, a w związku z tym otrzymał od Dantyszka jakieś mapy Skandynawii i oczekiwał nadesłania mu innej jeszcze mapy tego obszaru „a reverendissimo d[omino] lincopensi ex Gedano quem, ut audio, summa diligentia perfectit”.

W Polsce jako uchodźcy, ze względu na wprowadzoną w ich ojczyźnie reformację, przebywali wtedy — jak wiadomo — trzej wyżsi duchowni katolicy ze Szwecji. Byli to dwaj uczeni prałaci, a później arcybiskupi upsalscy — bracia Magnusowie Jan (historyk) i Olaus (ur. w Linköping) geograf i kartograf, oraz Jan Brask, biskup z Linköping. Że Wapowski i Olaus Magnus ze sobą współpracowali, że użyczyli sobie wzajemnie swych materiałów, nie ulega wątpliwości. Ale nie jest jeszcze jasne, kto był autorem mapy, której nadejścia z Gdańska spodziewał się Wapowski w dniu 15 III 1533, czy biskup z Linköping, tj. Brask (nieznany jako kartograf), czy Olaus Magnus, który urodził się w Linköping. (Może rzeczywiście ten ostatni, jak sądzi J. Høglund?). Wydaje się też nieprawdopodobne, by Olaus Magnus, który już w 1527 r. rozpoczął pracę nad swą wielką, sześćoarkusową mapą Skandynawii (z 1539 r.), nic nie wiedział o działalności kartograficznej Kopernika na terenie Prus i Warmii i nie wykorzystał pomocy znakomitego astronoma⁹; by znając osobiście kanonika warmińskiego Aleksandra Sculteta nie znał jego mapy Inflant z 1529 r. Trzeba chyba przyjąć, że Magnusowie podczas długiego pobytu w Polsce mieli szerokie znajomości w kręgu uczonych polskich. Wapowski na pewno nie był jedynym uczonym polskim, z którymi Szwedzi nawiązali stosunki. Jan Magnus już w 1518 r. korespondował na temat pochodzenia Gotów i Szwedów z najwybitniejszym geografem polskim Maciejem z Miechowa, autorem klasycznego dzieła o Sarmacjach, zmarłym w 1523 r.

W wieku XVII wpływ szwedzkiej kartografii wojskowej na polską zdaje się nie ulegać wątpliwości. Jest on najzupełniej zrozumiały, gdy się zważy, że wojsko nasze ścierało się wtedy, niestety, wielokrotnie na polu bitew z armią szwedzką, rozporządzającą doskonałymi i licznymi inżynierami-kartografami i będącą znakomicie — jak na owe czasy — zaopatrzoną w materiały kartograficzne. Podczas operacji wojennych na terytorium ówczesnej Rzeczypospolitej Polskiej wykonali inżynierowie szwedzcy niejedno zdjęcie kartograficzne. Drobną tylko część tych robót jest nauce polskiej znana, a i w Szwecji prace te nie budziły dotąd — jak sądzę — specjalnego zainteresowania. Nazwisko jednego tylko karto-

⁸ Zob. F. Bujak, op. cit., s. 110 n.

⁹ Bardziej doniosłej, jak widać z ostatnich badań, niż dawniej sądzono.

grafa — Eryka Dahlbergha — wspominać jest często przez historyków polskich, a to ze względu na pomieszczenie reprodukcji jego map i planów (w tej liczbie Polski i Warszawy) w znanym dziele Samuela Pufendorfa poświęconym Karolowi Gustawowi. Ale do rękopiśmiennych materiałów kartograficznych Dahlbergha w Królewskim Archiwum Wojennym w Sztokholmie nikt z Polaków, poza może A. Czołowskim, dotąd prawdopodobnie nie sięgnął. We wspomnianym archiwum (a bez wątpienia i w innych zbiorach bibliotecznych i archiwalnych szwedzkich) kryje się zapewne bardzo wiele jeszcze godnych zbadania map oraz planów miast polskich.

Zainteresowanie budzi także działalność innego wybitnego kartografa i generalnego kwatermistrza szwedzkiego, Olafa Hanssona Swarta (Örne-hufvuda), który między innymi wykonał w 1626 r. na podstawie zdjęć mapę Żuław gdańskich i elbląskich oraz Warmii. Wykorzystano ją w Polsce kilkakrotnie, na niej oparte są mapy żuław Fryderyka Getkanta z 1643 r., Samuela Donneta z 1722 r. oraz Jana Fryderyka Enderscha z 1753 r.

Wszystkie prace poświęcone działalności „ojca kartografii szwedzkiej”, Andrzeja Bure, wymieniają mapę Litwy Tomasza Makowskiego jako jedno ze źródeł jego *Orbis arctoi nova et accurata descriptio* z 1626 r. Nie jest to chyba jedyny w tym stuleciu wypadek wyzyskania polskiego dorobku przez kartografów szwedzkich, co ułatwić zresztą mogły mapy polskie przywiezione do Szwecji jako zdobycz wojenna.

Niektóre z tych map, w Polsce zdobytych, a do dziś w zbiorach szwedzkich zachowanych, mają wielkie znaczenie dla dziejów naszej kartografii. Jako przykłady wymienię tylko rękopiśmienny atlas Fryderyka Getkanta *Topographia practica* w Królewskim Archiwum Wojennym w Sztokholmie oraz jedyny znany egzemplarz pierwszego wydania mapy Litwy Tomasza Makowskiego z 1613 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali. Czy zbiory szwedzkie, zwłaszcza mniejsze, nie kryją innych jeszcze cennych dla nauki polskiej zabytków (kartograficznych, nie wiemy).

Bardzo wyraźne ślady współpracy skandynawsko-polskiej w zakresie kartografii występują w XIX w. W roku 1835 osiadł w Norwegii Józef Aleksander Waligórski (1794—1873), który w wojnie polsko-rosyjskiej 1813 r. dosłużył się stopnia kapitana artylerii. Po upadku powstania musiał kraj opuścić. W Norwegii przebywał ćwierć wieku, pracował tu jako inżynier przy budowie i konserwacji kanałów. Ale zajmował się też kartografią. Waligórski i norweski oficer artylerii (późniejszy generał i szef sztabu generalnego) Harald Mikołaj Storm Wergeland opracowali i wydali w 1847 r. mapę drogową Norwegii: *Veikart over Norge*, która była też pierwszą hipsometryczną mapą tego kraju. Została ona życzliwie przyjęta przez społeczeństwo norweskie, o czym świadczy osiem jej wydań. Ostatnie ukazało się w 1893 r., już po śmierci Waligórskiego, który

opuścił przybraną ojczyznę w 1863 r. Wziął wtedy czynny udział w powstaniu polskim jako generał. Zmarł na emigracji w Paryżu. Okres jego pobytu w Norwegii jest w Polsce prawie nieznany. Podobnie nie dotarła do Polski mapa Waligórskiego—Wergelanda, nie napotkałem nigdy egzemplarza jakiegokolwiek jej wydania w zbiorach polskich.

Nieznane są też w Polsce egzemplarze ciekawej i cenionej podobno przez współczesnych pracy Stefana Baranowskiego (1817—1881), Polaka osiadłego w Finlandii: *Klimatologische Karte der Erde* (Helsinki 1849, 402 tabl. litogr. z tekstem). Wiemy o niej tylko z bibliografii. Autor był od 1840 do 1863 r. profesorem języka rosyjskiego w uniwersytecie w Helsinkach, prócz tego pisarzem, wynalazcą, działaczem społecznym, a także autorem atlasów szkolnych historycznych i geograficznych.

Wreszcie jeden jeszcze drobny przyczynek do stosunków skandynawsko-polskich. W roku 1887 ukazał się w Sztokholmie staraniem G. E. Klemminga, pięknie wykonany w Generalstabens Litografiska Anstalt. faksymil mapy Skandynawii Olaus Magnusa z 1539 r. wielkości oryginału. Według zapisek dobrze zazwyczaj poinformowanego bibliotekarza krakowskiego, Żegoty Paulego (Rps Bibl. Jagiellońskiej 5383) do ukazania się tej publikacji walenie przyczynił się Henryk Bukowski (1839—1900), antykwariusz polski, osiadły w Sztokholmie, były powstaniec, człowiek, który wiele dokonał w dziedzinie zbliżenia kulturalnego Szwecji i Polski.

Podane powyżej przykłady w pełni potwierdzają istnienie odwiecznych kontaktów pomiędzy krajami skandynawskimi i Polską w zakresie kartografii. Zbiory atlasów i map w Skandynawii zawierają cenne dla nas zabytki, ale zbiory polskie nie są chyba również dla Skandynawii całkiem obojętne (dowodem tego jest odkrycie Nordenskiölda). Najściślejsza współpraca skandynawskich i polskich historyków kartografii jest niewątpliwie jak najbardziej pożądana.

СВЯЗИ МЕЖДУ СКАНДИНАВСКИМИ СТРАНАМИ И ПОЛЬШЕЙ В ОБЛАСТИ КАРТОГРАФИИ (ОТ ЭПОХИ ВОЗРОЖДЕНИЯ ПО XIX в.)

Несовершенство карт Птоломея, а в то же время потребность в создании новой картографической картины и связанные с этим национальные стремления к новым достижениям в этой области явились общим источником зарождения и развития картографии как в Скандинавии, так и в Польше в эпоху Возрождения. К этому времени относится начало контактов между этими странами в области картографии.

Выдающийся пропагандист гуманизма итальянец Филипп Буонакорси (Калдимах, ум. 1496 г), проживший в Польше больше четверти века, использовал

для своего труда о короле Владиславе III и битве под Варной труд отца скандинавской картографии Клаудиуса Клауссона (Клаудиус Клавус).

В XVI в. шведские католические священники братья Магнусы: Иван (историк) и Олаус (географ) поддерживали широкие контакты с польскими учеными, в том числе с Мацеєм из Мехова, автором классического труда „О двух Сарматиях”. Братья Магнусы, равно как и И. Браск, епископ из Линкёпинга, сотрудничали с польским картографом Вернардом Ваповским и взаимно обменивались с ним своими картами.

В XVII в. во время польско-шведской войны шведские войска, прекрасно оснащенные картографическими материалами и располагавшие военными инженерами, произвели многочисленные съемки на территории тогдашней Речи Посполитой. О шведском картографе Эрике Дальберге часто упоминали польские историки. Известен также выдающийся шведский картограф и главный квартирмейстер Олеф Гансой Сварт (Сернегуфвуд), составивший в 1826 г. на основе произведенных съемок карты Гданских и Элблонских Жулав и Вармии. В дальнейшем этой картой многократно пользовались в Польше Фридерик Геткант (1643), Самуил Доннет (1722), И. Ф. Эндерш (1753) и другие. Труды польских картографов, вывезенными из Польши шведскими войсками, пользовались картографы Швеции, например, А. Буре в своей работе *Orbis arctoi nova et accurata descriptio* (1926) использовал, в частности, карту Литвы, составленную Томашом Маковским.

В XIX в. в результате сотрудничества между проживавшим в Норвегии польским эмигрантом, участником восстания 1831 г. И. А. Валигурским и норвежским офицером Г. М. Сторм Вергеландом была выпущена дорожная карта Норвегии: *Veikart over Norge* (1847), издававшаяся восемь раз. Это была первая гипсометрическая карта Норвегии. Опубликованию в 1887 г. красиво оформленного факсимила карты Скандинавии, составленной Олаусом Магнусом (1539), содействовал Генрих Буковский (1839—1900), польский антиквар, приехавший в Стокгольм после январского восстания. Польское признание у современников получила работа Стефана Барановского, поляка, поселившегося в Финляндии, озаглавленная *Klimatologiske Karte der Erde* (Хельсинки 1849). Вот лишь несколько примеров.

Доказательства древних контактов (Преимущественно косвенных) между скандинавскими странами и Польшей, несомненно, могут быть умноженные в результате сотрудничества историков картографии в этих странах.

INTERCOURSE BETWEEN SCANDINAVIAN COUNTRIES AND POLAND IN THE DOMAIN OF CARTOGRAPHY (SINCE THE RENAISSANCE PERIOD TO THE XIX CENTURY)

The Ptolemy maps being unsatisfactory and a new cartographic picture of the country being urgently needed, with national ambition in addition, were a common cause of the origin and development of cartography in Scandinavian countries as well as in Poland in the Renaissance period and since that time we see in the domain of cartography a lively intercourse between these countries.

An outstanding forerunner of humanism, Philip Buonaccorsi (Callimachus + 1496) a native of Florence, who spent in Poland more than a quarter of a cen-

tury, utilized the work of Claudius Classøn Swart (Claudius Clavus), father of Scandinavian cartography, for his book, concerning king Ladislas the Third and the Warma defeat.

In the XVI century Swedish clergymen, brothers Magnus, (John, a historian, and Olaus a geographer) were in contact with Polish scientists, among them with Maciej of Miechów, author of a classical treatise on Sarmatias. They and John Brask, bishop of Linköping, were cooperating with Bernard Wapowski, Polish cartographer, exchanging mutually their maps.

In the XVII century, during the Swedish-Polish wars, the Swedish army, perfectly equipped in cartographic material and army engineers, made many surveys on the territory of the Polish Republic. The name of a Swedish cartographer, Erik Dahlberg, was often mentioned in the works of Polish historians. Well known also was Olof Hansson Swart (Örnehufvud), a prominent cartographer, and Swedish quartermaster general, who in 1626 made a map of the Gdańsk and Elbląg marchlands and of Ermeland. In later years this map was frequently used in Poland, for instance by Frederic Getkant (1643), Samuel Donnet (1772) and John Frederic Enderesch (1753). Polish attainments that were taken to Sweden as a war booty, were used by Swedish cartographers, for instance by Andrew Bure, whose *Orbis arctoi nova et accurata descriptio* (1626) was based, among others, on maps of Lithuania designed by Thomas Makowski.

In the XIX century a highway map of Norway: *Veikart over Norge* (1847) was the result of cooperation between a Polish insurgent from the 1831 insurrection — J. A. Waligórski and a Norwegian officer H. M. Wergeland. It had 8 editions. This was the first hipsometric map of Norway. Henry Bukowski (1839—1900) a Polish antiquarian, who settled in Stockholm after the January insurrection, contributed greatly to the publishing of a very fine facsimile of a Scandinavian map of Olaus Magnus from the year 1491. The work of Stephane Baranowski, a Pole who settled in Finland: *Klimatologische Karte der Erde* (Helsinki 1849) was highly praised by his contemporaries. These are only a few examples.

Such proofs of eternal connections (mostly indirect) between Scandinavian countries and Poland in the domain of cartography could certainly be materially multiplied should a cooperation between historians of cartography in both these countries be established.